



*Razem w obronie
życia, rodziny, wolności
i suwerenności!*

„To oni ją wykończyli” – mówi mąż zaszczonej emerytki.

Szanowna Pani Danuto,

10 września zmarła Pani Izabela Majewska – słynna „emerytka z Torunia”, ścigana i skazana w pierwszej instancji za wpis na Facebooku skierowany do Jerzego Owsiaka.

Domyślałam się, że ta informacja mogła już do Pani dotrzeć. Potrzebowałam jednak trochę czasu, by spokojnie napisać Pani o tej sprawie. **Informacja o śmierci Pani Izabeli wstrząsnęła nie tylko mną, ale całym naszym zespołem.**

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy towarzyszyłam osobiście Pani Izie na salach sądowych i podczas stresujących przesłuchań.

Toczyłam z nią długie rozmowy i **widziałam na własne oczy, jak wiele nerwów i stresu kosztuje ją proces karny, w którym schorowana, uboga emerytka musiała stanąć naprzeciw wpływowego celebryty i całej potężnej maszyny organów ścigania.**

W kuriozalnym teatrze mediów sprzyjających Owsiakowi **Pani Iza była kreowana na groźnego przestępcę a szefa WOŚP prezentowano jako wystraszoną ofiarę, która obawia się zamachu na swe życie ze strony starszej pani o kruchym zdrowiu...**

W rzeczywistości Owsiak (z charakterystyczną dla siebie arogancją i poczuciem wyższości) dominował w konfrontacji z roztrzęsioną ze stresu Panią Izabelą, która wyroku słuchała ze łzami w oczach.

Do dziś pamiętam, jak **po wyroku długo ją przytulałam, bo nie mogła dojść do siebie.**

Dziś to wspomnienie budzi we mnie gniew i poczucie niesprawiedliwości, bo wiem, że ten potężny stres miał bardzo duży wpływ na stan jej zdrowia...

„To oni ją wykończyli” – powiedział wprost mąż Pani Izabeli. To on znalazł żonę martwą, gdy wrócił do domu. Opowiadał, jak bardzo wyniszczająco oddziaływała na nią cała ta sprawa.

Kilka tygodni przed śmiercią pytała mnie, czy może pojechać w sprawach urzędowych do Gdańska. **Była tak zaszczuta, że po prostu bała się opuszczać domu...**

Widząc stan jej zdrowia byliśmy gotowi pójść na warunki podyktowane przez Jerzego Owsiaaka, aby ograniczyć jej stresów. Jednak Pani Iza – przekonana o swojej niewinności i o absurdalności interpretacji jej wpisu przez organy ścigania – nie godziła się na uznanie swojej winy.

W ostatnich dniach przed śmiercią, czekała z niecierpliwością na informację o rozstrzygnięciu wniosku obrony o wyłączenie sędzi rozpoznającej apelację w jej sprawie. Żądaliśmy tego, bo sprawę sędziła osoba zaangażowana w stowarzyszenie sędziów „Iustitia”, które od lat współpracuje z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. W naszej ocenie to rodziło uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędzi.

O tym, że wniosek został oddalony przez inną sędzię – także zaangażowaną w „Iustitię” – pani Izabela już się nie dowiedziała. Postanowienie to zostało wydane w dniu, w którym zmarła...

Kilka miesięcy wcześniej doszło do skazania Pani Izabeli przez Sąd Rejonowy w Toruniu – i to pomimo tego, że kobieta przeprosiła w sądzie za swój komentarz.

Szef WOŚP wycofał jednak złożoną wcześniej propozycję ugody, bo zirytowało go, że Pani Izabela – obok przeprosin – wspomniała o prymitywnej kampanii, w której WOŚP przyrównał część polskiego społeczeństwa do sepsy.

Sąd dał wiarę zeznaniom Owsiaaka i uznał, że słowa „giń człeku” – napisane w internecie przez drobną, poważnie chorą emerytkę – to budząca zasadne obawy groźba zabójstwa... wpływowego celebryty, wspieranego przez wszystkie media i cały aparat państwa.

Ten wyrok to straszliwy błąd wymiaru sprawiedliwości. Ta sprawa to także kompromitacja organów państwa, które miały swój niechlubny udział w zaszczuciu ubogiej emerytki.

Przypomnę, że uzbrojeni funkcjonariusze policji wtargnęli do mieszkania Pani Izabeli o godz. 06:25 i wyprowadzili ją na oczach przerażonego męża i sąsiadów. Kobieta nie zdążyła nawet zabrać ze sobą niezbędnych leków...

Pani Izabela została potraktowana jak morderca, szef mafii czy diler narkotyków, choć nie istniały żadne realne powody do jej zatrzymania – jej dane osobowe były znane, wpis

został zabezpieczony, nie istniała obawa ucieczki czy konieczność prowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym.

W dziwny sposób o całej sprawie od razu byli zaalarmowani dziennikarze, którzy mieli nawet dostęp do zdjęcia wykonanego kobiecie (bez jej wiedzy) podczas czynności przeprowadzanych na policji.

Zarzuty kierowania grózb karalnych postawiono jej od razu po zatrzymaniu. Jeszcze przed przesłuchaniem Jerzego Owsiaka!

Choć art. 190 Kodeksu karnego stanowi, że przestępstwo „grózb karalnych” ma miejsce, gdy „groźba wzbudza w osobie, do której została skierowana lub której dotyczy, uzasadnioną obawę, że będzie spełniona” – w tej sprawie **organy ścigania uznały z jakiegoś powodu, że można z góry uznać, że Owsiak jest przerażony, a dopiero potem się go przesłucha i zapyta, czy to prawda...**

A o wiarygodności jego zapewnień o rzekomej obawie o własne bezpieczeństwo świadczyć może choćby to, że już po skazaniu Pani Izabeli Owsiak mówił w rozmowie z Moniką Olejnik, że... jej współczuje i chciałby ją przytulić. Nie przejmował się wówczas obowiązującym zakazem zbliżania się do niego nałożonym na emerytkę.

Trzeba powiedzieć wprost – **to był proces pokazowy. Cel był prosty – zastraszyć krytyków Jerzego Owsiaka.** Służby podporządkowane rządowi Donalda Tuska pogroziły palcem wszystkim, którzy chcieliby krytykować pupila władzy.

Z jednej strony o sprawie pisały największe media w Polsce, często szkalując Panią Izę. Z drugiej strony nałożony był na nią zakaz wypowiadania się na temat sprawy. To także niezwykle ją frustrowało. Odebrano jej prawo publicznej obrony własnego dobrego imienia.

Do ostatnich dni zgłaszały się do nas media, które chciały wysłuchać opowieści z pierwszej ręki – z ust pani Izabeli. Trzeba było odmawiać.

O wszystkim miała opowiedzieć dopiero po prawomocnym zakończeniu sprawy. Tej chwili jednak nie doczekała...

Na szczęście procedura karna przewiduje możliwość uniewinnienia oskarżonej osoby zmarłej.

Mąż Pani Izy powiedział nam, że mamy się nie poddawać – chce walczyć o jej dobre imię i dążyć do pośmiertnego uniewinnienia swojej żony w sądzie drugiej instancji.

Nic nie przywróci życia Pani Izabeli. Ale nie możemy o niej zapomnieć. I będziemy walczyć o jej dobre imię!

Przygotowaliśmy także [wirtualną księgę kondolencyjną](#), za pośrednictwem której można napisać kilka słów wspomnienia, pożegnania lub zapewnień o modlitwie i wsparciu.

Wszystkie wpisy prześlemy rodzinie zmarłej emerytki.



Pani Izabela nie była jedyną osobą poddaną naciskom i prześladowaniom za niechęć wobec Jerzego Owsiaaka. Do pokazowej akcji wytypowano również... 20-letniego chłopaka z niepełnosprawnością intelektualną, którego też reprezentujemy przed sądem.

Chłopak przebywał na co dzień w szkole specjalnej z internatem, a kontakt z nim bez pomocy rodziców był poważnie utrudniony. Mimo tego **20-latek został doprowadzony na komendę w kajdankach i przesłuchany bez obecności obrońcy** a jego sprawą zajął się... Wydział do Walki z Terrorem Kryminalnym i Zabójstw Komendy Stołecznej Policji.

Nie sposób nie odnieść wrażenia, że **wybrano do ścigania ludzi najstańszych**, których będzie można najłatwiej zaszczyć, by pogrozić palcem wszystkim Polakom.

Wierzę, że w sprawie 20-latka doprowadzimy do oczyszczenia go z ciężących na nim zarzutów.

Aby wesprzeć działania Instytutu Ordo Iuris, proszę kliknąć w poniższy przycisk

WSPIERAM DZIAŁANIA ORDO IURIS

Mam nadzieję, że informacja o śmierci Pani Izabeli obudzi sumienia przynajmniej części osób, które tak zaciekle walczyły o jej skazanie i organizowały brutalną nagonkę na schorowaną emerytkę.

My możemy zagwarantować jedno – nasi prawnicy zawsze będą stawać w obronie wszystkich ofiar cenzury, broniąc osób ściganych w rządowych pokazówkach.

Dla ludzi takich jak Jerzy Owsiak i politycznych decydentów – takie procesy to polityczna gra.

Dla ludzi takich jak Pani Izabela – rozprawy sądowe, policyjne przesłuchania i medialna nagonka to potężny stres, który może doprowadzić do tragedii.

Dlatego zawsze będziemy stawać w obronie najsłabszych – tych, którzy bez naszej pomocy byłiby całkowicie bezbronni w starciu z potężnym aparatem państwa.

Możemy to robić tylko dzięki wsparciu naszych Przyjaciół i Darczyńców.

Dlatego bardzo dziękuję za każde wsparcie pracy prawników Ordo Iuris.

Aby wesprzeć działania Instytutu Ordo Iuris, proszę kliknąć w poniższy przycisk

WSPIERAM DZIAŁANIA ORDO IURIS

Z wyrazami szacunku



Adw. Magdalena Majkowska
Członek Zarządu Instytutu
na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Działalność Instytutu Ordo Iuris możliwa jest szczególnie dzięki hojności Darczyńców, którzy rozumieją, że nasze zaangażowanie wymaga regularnego wsparcia.

Ustaw stałe zlecenie i dołącz do naszej misji.

[Dołączam do Kręgu Przyjaciół Ordo Iuris](#)



Śledź nasze aktualności
na Facebooku



Obserwuj nas
na Twitterze

Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Plac Bankowy 2, 00-095 Warszawa

+48 793 569 815

ordoiuris.pl

Jeżeli nie życzy sobie Pan/Pani otrzymywać więcej takiej korespondencji na adres e-mail, na który wysłaliśmy niniejszą wiadomość (d.piotrowski@iinet.net.au), prosimy o wypisanie się przy użyciu linka: [wypisuję się](#).

Wiadomość ta została wysłana pod podany adres zgodnie z dostarczoną Panu/Pani klauzulą informacyjną w ramach utrzymywania stałego kontaktu z Fundacją Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris z siedzibą w Warszawie (administrator danych) w związku z jej celami statutowymi, w szczególności poprzez informowanie o organizowanych akcjach społecznych przez naszą Fundację. Ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi zasad przetwarzania danych osobowych w naszej Fundacji może Pan/Pani zapoznać się w naszej [polityce prywatności](#).

W razie jakichkolwiek żądań, pytań lub wątpliwości co do przetwarzania Pani/Pana danych osobowych przez naszą Fundację, w szczególności żądania ich usunięcia (tzw. prawa do bycia zapomnianym), prosimy o kontakt na adres iod@ordoiuris.pl.